

Marcowe roszady

Marzec był niespokojnym miesiącem dla rynków giełdowych na całym świecie. Szczególnie słabą okazała się pierwsza część miesiąca; druga była już lepsza. Ostatecznie indeks S&P500 praktycznie nie zmienił się, MSCI World spadł o 1,2%, a indeks spółek europejskich DJ Stoxx50 spadł aż o 3,4%. Z powodu trzęsienia ziemi w Japonii wyjątkowo mocno spadł japoński Nikkei, bo aż o 8,2%. Najlepiej zachowywał się Indeks MSCI Emerging Markets, który wzrósł aż o 5,7%.

Zdecydowanie największy wpływ na ceny akcji w marcu miały dwa czynniki: pogarszająca się i wciąż niewyjaśniona sytuacja w Libii i na Bliskim Wschodzie oraz niepewność związana ze skutkami trzęsienia ziemi w Japonii. Sytuacja na Bliskim Wschodzie powoduje, że cena ropy utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie.

Najbardziej widocznym na rynku europejskim efektem katastrofy w elektrowni atomowej w Fukushima był wzrost cen energii na rynku niemieckim. Został on wywołany decyzją władz o natychmiastowym zamknięciu ośmiu najstarszych niemieckich elektrowni atomowych.

Niejako wbrew rynkom kapitałowym, sytuacja gospodarcza na świecie jest dość dobra. Dane makroekonomiczne napływające np. z USA są pozytywne (wskaźniki wyprzedzające pozostają na wysokich poziomach; poprawia się sytuacja na rynku pracy; słaby pozostaje jedynie rynek mieszkaniowy). W większości rozwiniętych gospodarek Europy (np. w Niemczech) sytuacja również jest dobra. Gorzej jest jedynie w państwach peryferyjnych. Rząd portugalski próbuje zatwierdzić pakiet oszczędnościowy, jednak opozycja nie zgadza się na jego obecną formę. W efekcie premier złożył dymisję, a koszt finansowania długu dla Portugalii zanotował kolejne, najwyższe w historii poziomy.

Konsekwencją powyższych wydarzeń były ruchy cen surowców. Cena ropy wzrosła z 98 USD do 106,5 USD, jednak ropa Brent, bardziej istotna dla rynku europejskiego, wzrosła ze 112 USD do 118 USD za baryłkę. Cena złota, które traktowane jest jako aktywo bezpieczne, utrzymało wysoki poziom 1432 USD za uncję. Miedź natomiast w obawie o wzrost gospodarczy spadła o 4,6% do 9430 USD za tonę.

Sytuacja w regionie

Giełdy w regionie w marcu radziły sobie stosunkowo dobrze, zwłaszcza na tle rynków dojrzałych. Po kilku słabych miesiącach wreszcie nastąpiło odbicie na rynku tureckim. Główny indeks giełdy w Stambule, ISE100, wzrósł w marcu aż o 5,1%. Stało się tak pomimo rosnących cen ropy, które negatywnie wpływają na bilans handlowy Turcji. Wyceny wielu spółek w Turcji spadły do bardzo atrakcyjnych poziomów, a poziom zaangażowania inwestorów zagranicznych na rynku tureckim spadł do najniższego poziomu od marca 2009 r.

Po bardzo mocnym początku roku w marcu ponownie dobrze radziły sobie akcje rosyjskie. Sprzyjały temu głównie notowania cen ropy, drożejącej w ślad za rozwojem konfliktu w Libii. Ostatecznie indeks RTS zakończył miesiąc zwyżką o 3,8%. Poza spółkami korzystającymi na wzroście cen ropy, dobrze radziły sobie także spółki surowcowe oraz banki.

Z pozostałych rynków akcji w naszym regionie słabo zachowywały się giełdy w Wiedniu (spadek o 0,5%) oraz w Budapeszcie (spadek o 0,4%). Indeks giełdy w Pradze wzrósł o 1,1%, głównie dzięki CEZ, która wzrosła na fali rosnących cen prądu w Europie Zachodniej.

Rynek Polski

W Polsce uwaga inwestorów skupiała się przede wszystkim na wynikach spółek za IV kwartał 2010. Zwłaszcza wyniki największych spółek dostarczyły wiele powodów do zadowolenia. Marzec zakończył się wzrostem głównych indeksów, które pod jego koniec wyznaczyły kolejne rekordowe poziomy trwającej od ponad 2 lat hossy. Indeks WIG20 wzrósł o ponad 3,5%, indeks szerokiego rynku WIG odnotował zwyżkę o 2,5%, z kolei mWIG40 zwiększył swoje wskazania w skali miesiąca o ponad 1,4%. Na tym tle maruderem okazał się indeks małych spółek, sWIG80, który zniżył w marcu o 0,15%.

Na poziomie korporacyjnym, wartym odnotowania jest rekordowy zarobek KGHM – lubińskie przedsiębiorstwo wypracowało ponad 4,5 mld zł zysku netto w 2010 roku, w pełni korzystając z historycznie wysokich notowań miedzi. Swoich akcjonariuszy rozczarował z kolei producent wódki, CEDC, co znalazło odbicie w ponad 50-procentowej przecenie walorów przedsiębiorstwa w minionym miesiącu.

Znacznymi wzrostami masy zysków pochwały się również spółki z sektora finansowego – zysk banków w IV kwartale 2010 roku był o ponad 1,1 mld zł wyższy od tego sprzed roku. Istotny udział miały w nich przede wszystkim banki: PKO BP oraz Pekao, które wypracowały zysk netto w wysokości odpowiednio 868 mln zł i 644 mln zł.

W marcu Ministerstwo Skarbu Państwa sprzedało 11,9% akcji spółki Tauron Polska Energia, inkasując 1,3 mld zł do budżetu państwa.

Rynek długu

Marzec przyniósł kontynuację spadków cen na największych rynkach długu, zarówno w USA, jak i w Europie. W przeciągu całego miesiąca rentowność amerykańskich obligacji 10-letnich wzrosła z 3,42% do 3,47%, a 10-letnich obligacji niemieckich (Bundów) wzrosła z 3,17% do 3,35%. Wzrost rentowności należy wiązać z napływem na rynek kolejnych informacji potwierdzających bardzo dobrą kondycję niemieckiej gospodarki. Dodatkowym argumentem za większym wzrostem rentowności w Europie jest spodziewana podwyżka stóp procentowych.

Materiał jest prezentowany w celach informacyjnych i nie powinien być wyłączną podstawą podejmowania decyzji inwestycyjnych. Niniejszy dokument nie może być kopiowany, cytowany lub rozpowszechniany w jakikolwiek sposób bez uprzedniego pisemnego zezwolenia wyżej wskazanych podmiotów. Informacje zawarte w dokumencie są dobierane zgodnie z najlepszą wiedzą jego autorów i pochodzą ze źródeł uznawanych za wiarygodne, jakkolwiek autorzy nie gwarantują ich dokładności i kompletności. Autorzy zastrzegają, że dokument ma wyłącznie charakter informacyjny i nie może być wyłączną podstawą podejmowania decyzji inwestycyjnych. Autorzy nie ponoszą odpowiedzialności za skutki decyzji inwestycyjnych podjętych wskutek interpretacji powyższego dokumentu. Przed dokonaniem inwestycji w fundusze inwestycyjne Arka należy zapoznać się z Prospektem Informacyjnym dostępnym na stronie www.arka.pl.

Adresaci tego dokumentu powinni wziąć pod uwagę fakt, że BZ WBK TFI SA zarządza funduszami inwestycyjnymi Arka i otrzymuje z tego tytułu opłatę za zarządzanie, której stawka różni się pomiędzy poszczególnymi funduszami / subfunduszami. W konsekwencji, w ekonomicznym interesie Towarzystwa leży lokowanie przez Klientów środków w funduszach inwestycyjnych przez nie zarządzanych oraz lokowanie środków w takich funduszach / subfunduszach inwestycyjnych, które z uwagi na indywidualną sytuację Klienta, w tym jego poziom awersji do ryzyka oraz horyzont inwestycyjny mogą być uznane za nieodpowiednie dla niego.